

JSW ZWIĘKSZY ZDOLNOŚCI PRODUKCJI ENERGII Z METANU DO POWYŻEJ 40 MEGAWATÓW

Do końca przyszłego roku Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW) zwiększy zdolność produkcji energii z metanu do 36 megawatów, a rok później do ok. 44 megawatów, z perspektywą dalszego wzrostu - wynika z informacji spółki, która do 2025 roku chciałaby gospodarczo wykorzystywać całość ujmowanego metanu.

"Mamy plany zwiększenia produkcji energii elektrycznej z wykorzystaniem własnego metanu (...). W skali roku oznacza to kilkudziesięciomilionowe oszczędności; ten kierunek jest w naszej strategii i będziemy to realizować" - mówił podczas 13. Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach wiceprezes JSW Sebastian Bartos.

Jak wynika z danych JSW, produkcja energii elektrycznej z metanu wzrosła w tej firmie z ponad 70 tys. megawatogodzin w roku 2018 do niespełna 100 tys. megawatogodzin w roku 2020, co zaspokoiło ok. 10 proc. zapotrzebowania firmy na prąd. Po oddaniu do użytku nowych układów kogeneracyjnych, w pierwszym półroczu br. w kopalniach JSW z metanu wytworzono już ok. 75 tys. megawatogodzin energii, zaś całym 2021 r. JSW zamierza zamknąć ilością ponad 140 tys. megawatogodzin wytworzonej energii.

Metan jest gazem towarzyszącym złożom węgla; w kopalniach JSW jest go najwięcej w polskim górnictwie. Jak przypomniał w środę wiceprezes Bartos, w ub. roku w procesie eksploatacji węgla w kopalniach spółki wydzielono ok. 360 mln m sześć. metanu, z czego niespełna 145 mln m sześć. ujęto w instalacje odmetanowania. Pozostała część trafiła do atmosfery poprzez wentylację wyrobisk.

Z metanu ujętego w instalacje odmetanowania, w zeszłym roku gospodarczo wykorzystano (do produkcji energii elektrycznej, ciepłej i chłodu) ok. 60 proc. Aby w uzasadniony ekonomicznie sposób wykorzystywać cały ujęty w instalacje odmetanowania gaz, potrzebne są kosztowne inwestycje (JSW liczy tu np. na programy wspierające redukcję emisji) zwiększające efektywność odmetanowania (w ub. roku wyniosła ona w spółce ok. 39 proc.) oraz zmiany przepisów, zwalniające większe instalacje wykorzystujące metan z opłat emisyjnych.

Wiceprezes potwierdził, że na szczeblu unijnym trwają prace zmierzające do wyznaczenia nowych ram prawnych dotyczących emisji metanu. Zastrzegł jednak, iż obecne propozycje nie zawierają włączenia emisji metanu do unijnego systemu ETS (handlu emisjami). Gdyby tak się stało, oznaczałoby to olbrzymie koszty dla polskich spółek węglowych.

Unijne rozporządzenie, służące redukcji emisji metanu w energetyce i kopalniach węgla, spodziewane jest w końcu tego roku - prawdopodobnie w listopadzie lub grudniu. Bartos podkreślił, że - według informacji JSW - przygotowywane regulacje nie mają charakteru legislacyjnego i przynajmniej na obecnym etapie nie przewidują nałożenia na metan opłat emisyjnych.

"Chcemy zredukować ilość emitowanego metanu poprzez jego gospodarcze wykorzystanie" - zadeklarował Sebastian Bartos. Przypomniął, że strategia JSW zakłada dążenia do osiągnięcia w przyszłości samowystarczalności energetycznej, a inwestycje w tym kierunku realizowane są nie tylko w kopalniach (gdzie wykorzystywany jest metan), ale także w koksowniach, gdzie do produkcji energii wykorzystywany jest gaz koksowniczy.

Górnictwo węgla kamiennego należy do największych emitentów metanu - bezwonnego gazu towarzyszącego złożom węgla, którego potencjał cieplarniany jest 28-krotnie większy od dwutlenku węgla. W 2019 r. światowa emisja metanu wyniosła ok. 596 mln ton, z czego 60 proc. to efekt działalności człowieka. Europa odpowiada za ok. 11 proc. emisji gazów cieplarnianych, z czego niespełna jedna trzecia pochodzi z energetyki, w tym 7 proc. z górnictwa, a ok. 1,3 proc. z JSW.

W ub. roku w kopalniach JSW wydzielało się 691 m sześć. metanu na minutę, z czego ujmowano 273 m sześć. gazu na minutę - oznacza to średnią efektywność odmetanowania na poziomie 39,5 proc. Kopalniami o największej w JSW metanowości są: Szczygłowie (gdzie wydziela się prawie 220 m sześć. metanu na minutę), Pniówek i Budryk.